

Godno człowieka w doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego

Zanim przejdę do analizy poglądów wybranych polskich badaczy prawa konstytucyjnego uważam, że należy poświęcić kwestie dotyczące ról i pochodzenia idei godności człowieka.

W moim przekonaniu argumentacja odwołująca się do kategorii ludzkiej godności, swoimi korzeniami tkwi zarówno w starożytnej filozofii greckiej, jak i myśli judeochrześcijańskiej¹, oraz w pewnej mierze w dociekaniach rzymskich jurystów. Trafnie odzwierciedla ją maksyma najwybitniejszego ze stoików Protagorasa, który stwierdził, że człowiek jest nie tylko miarą wszechrzeczy (*homo mensura*), ale także człowiekiem dla człowieka jest rzeczą świętą (*homo homini res sacra*). To właśnie dla człowieka, według stoików, zostało stworzone to wszystko, co znajduje się w świecie podksiężycowym, a wszechwładca to „system, który obejmuje bogów, ludzi i rzeczy dla nich stworzone”². Ten swoisty antropocentryzm stoików podkreślał bliski Staremu Testamentowi ideał, zgodnie z którym człowiek jest jedynym celem powstania świata i że wszystko zostało stworzone właśnie dla niego³. Pogląd ten wzmocnił dodatkowo *ethos* hipokratejski, który respektował każdą decyzję ludzką jako wartość podstawową.

Niewątpliwie chrześcijaństwo nadało godności ludzkiej jeszcze wyższy wymiar, rozwijając teorię człowieka, zaczerpnioną z judaizmu, jako *imago Dei* oraz partnera zdolnego do dialogu z Bogiem – *capax Dei*. Obok chrześcijaństwa także autorzy nie czerpiący z jego dokonań mają pewne zasługi dla rozwoju idei godności człowieka. W opinii, której nie podzielam⁴, Marie-Luce Pavia wywodzi, że pojęcie godności sięga swoimi korzeniami do

1 Tak też K. Bayertz, *Die Idee der Menschenwürde: Probleme und Paradoxien*, Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie, 81 (1995), H. 4, s. 465.

2 G. Reale, *Historia filozofii starożytnej, t. III, Systemy epoki hellenistycznej*, Lublin 1999, s. 388.

3 Ibidem.

4 Tak też Eduardo Soto Kloss, który ideał godności człowieka dostrzega już w Starym Testamencie, por. tego *Starotestamentowe podstawy godności człowieka*, (w:) *Godność człowieka jako kategoria prawa. (Opracowania i materiały)*, pod red. K. Complaka, Wrocław 2001, s. 55. Jego zdaniem prawa jednostki są następstwem wyniesionej godności człowieka, która wynika z jego istnienia na obraz i podobieństwo do Boga – ibidem.

początków epoki nowożytnej, a bardzo wyraźne jest w epoce Oświecenia. I tu szczególnie miejsce zajmuje Imanuel Kant.

Zdaniem Michaela J. Meyera, historycznie rzecz biorąc, znaczeniem godności człowieka zajmował się właściwie Kant⁵, a wpływ filozofa z Królewca nie podlega dyskusji w kwestii rozumienia godności jako bezcennej⁶, gdy bardzo często przywołuje się słynne sformułowanie Kanta zawarte w jego *Uzasadnieniu metafizyki moralności* z 1785 r.: „W państwie celów wszystko ma jak cenę, albo godność. To, co ma cenę, można zastąpić także przez coś innego, jak jego równoważnik, co za cenę przewyższa, a więc nie dopuszcza żadnego równoważnika, posiada godność”⁷. Meyer wyciąga trafny wniosek, że dla Kanta godność równoznaczna jest z posiadaniem wartości, której nie można określić ani zamienić⁸. Dla autora *Krytyki czystego rozumu* ta naturalna bądź też wrodzona godność przynależna wszystkim ludziom opiera się na zdolności kaźdej istoty ludzkiej (rozumnej) do stanowienia prawa moralnego: „Rozum odnosi więc każdą maksymę woli jako powszechnie prawodawczą, do kaźdej innej woli, a także do kaźdego postępowania względem siebie, i to nie ze względu na jakikolwiek praktyczny pobudkę lub przyszłą korzyść, lecz na podstawie idei godności istoty rozumnej, która żadnemu innemu prawu nie jest posłuszna, lecz tylko temu, które zarazem sama nadaje”⁹.

Kant zarysował zatem dwa fundamentalne warunki dla rozumienia istoty godności człowieka, zgodnie z którymi istoty ludzkie uzyskują godność, ponieważ posiadają zdolność do stanowienia (dzięki rozumowi) prawa uniwersalnego (imperatywu kategorycznym), któremu następnie same się podporządkowują¹⁰.

Austriacki konstytucjonalista Herbert Schambeck, analizując podstawowe prawa człowieka w austriackim prawie konstytucyjnym, doszedł do przekonania, że godność stanowi duchowy fundament podstawowych praw człowieka i że miała ona swój własny

⁵ Wydaje się jednak, że już Tomasz z Akwinu wzmiankował przynajmniej to pojęcie, pisząc: „A na tym polega najwyższy stopień godności ludzkiej, że nie pod wpływem innych, ale sam z siebie człowiek zwraca się ku dobru” – w: Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian. Super Epistolam S. Pauli Apostoli ad Romanos*, przekład i opracowanie: J. Salij OP, Poznań 1987, s. 49. Szerzej na temat koncepcji natury ludzkiej u Kanta, z której wypływa jego idea godności człowieka, por.: L. Stevenson, D.L. Haberman, *Dziesięć koncepcji natury ludzkiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2001, s. 137–143.

⁶ M. J. Meyer, op. cit., s. 43.

⁷ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przekład: M. Wartenberg, Warszawa 1953, s. 70.

⁸ M. J. Meyer, op. cit., s. 44.

⁹ I. Kant, op. cit., s. 70.

¹⁰ Por. też: M. J. Meyer, op. cit., s. 51.

genez w ka dym pa stwie w toku rozwoju jego porz dku prawnego¹¹. Jego zdaniem, zwracaj c si ku przeszłoci, mo emy dostrzec, e uznanie godno ci ludzkiej było wcze niejsze od uj cia kształtu ycia społecznego w ramy prawa pozytywnego. Takie sformułowania jak: „uznaje si wolno i godno człowieka”, cho maj znaczenie deklaratoryjne, wyra aj pierwotny ich charakter¹².

Autor ten krytycznie odniósł si do tego, co w ostatnich stuleciach okre lił mianem symbiozy liberalizmu i demokratyzmu i co w jego przekonaniu stanowiło istot regulacji podstawowych praw jednostki w konstytucjach pa stw demokratycznych, zwłaszcza po Rewolucji Francuskiej, która podniosła hasła wolno ci, równo ci i braterstwa, i w wyniku bli szej analizy uznał je, za profanacj i sekularyzacj dawnych idei chrze cija skich. W opinii Schambecka np. zasada równo ci ma swoje korzenie w boskim stosunku do wszystkich ludzi i znajduje swoje uzasadnienie metafizyczne w koncepcji godno ci człowieka.

Warto człowieka wywodzi Schambeck z poj cia *dignitas humana*, które – w jego przekonaniu – wyra a si w przyznaniu osobowo ci ka demu człowiekowi i uznaniu jego prawa do wolnego rozwoju tej osobowo ci. Godno i wolno człowieka pozostaj ze sob w ciłym zwi zku. Uznanie godno ci i osobowo ci człowieka stwarza wi c po jego stronie roszczenie do okre lonego zachowania ze strony pa stwa i do odpowiedniego ukształtowania jego ustroju¹³.

Moim zdaniem polscy autorzy podr czników do *Prawa konstytucyjnego* w znacznej mierze odwołuj si do przedstawionych powy ej pogl dów.¹⁴ Przedstawiaj c ich pogl dy b d starał si jak najwierniej odda ich stanowisko, st d liczne odwołania, które bardzo cz sto wspieraj si na orzeczeniach polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Jeden z luminarzy polskiej nauki prawa konstytucyjnego, Leszek Garlicki¹⁵ w swoim podr czniku sporo miejsca po wi ca rozwa aniom o ludzkiej godno ci. W jego ocenie zarówno art. 30 konstytucji, jak i postanowienia jej Wst pu wskazuj „przyrodzon i

11 H. Schambeck, *O prawach podstawowych człowieka w austriackim prawie konstytucyjnym*, (w:) *Godno człowieka...*, s. 119.

12 Tak te J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 163.

13 H. Schambeck, op. cit., s. 129. Por. te Deklaracja Parlamentu Religii wiata, gdzie zapisano, i ka dy – tak jednostki, jak i pa stwa – jest zobligowany do uszanowania i ochrony godno ci ludzkiej – cyt. za: *Idea etycznie ci globalnej*, pod red. J. Sekuły, Siedlce 1999, s. 388.

14 Na marginesie warto zauwa y , e w podr czniku *Prawo konstytucyjne RP*, pod red. Pawła Sarneckiego, Warszawa 2004, indeks rzeczowy nie zawiera hasła „godno człowieka”.

15 Leszek Garlicki ur. w 1946 r., jest profesorem prawa, specjalist w dziedzinie prawa konstytucyjnego. Był s dzi Trybunału Konstytucyjnego (1993–2001) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (2002–2012).

niezbywaln godno człowieka jako ródło wolno ci i praw człowieka”, przyznaj jej atrybut nienaruszalno ci, a władzom publicznym nakazuj jej poszanowanie i ochron . Tym samym zasada godno ci człowieka została nie tylko uznana za podstawow regulacj w systemie przepisów dotycz cych praw i wolno ci jednostki, ale te nale y j uzna za jedn z podstawowych zasad ustroju Rzeczypospolitej. Były s dzia ETPCz przekonuje, e autorzy polskich podr czników do prawa konstytucyjnego podkre laj rang kategorii ludzkiej godno ci wskazuj c, e jej znaczenie prawne nie ogranicza si tylko do wyznaczenia tre ci praw i wolno ci jednostki.

L. Garlicki podkre la, e na rang tej zasady konstytucyjnej wskazuje tre art. 30 Konstytucji RP, która została tak e pomieszczona w Preambule gdzie Ustawodawca wezwał wszystkich do dbała ci o zachowanie przyrodzonej godno ci człowieka i w rozdziale zasady ogólne (art. 30-37), dotycz cym Wolno ci, praw i obowi zków człowieka i obywatela zatem w pierwszej cz ci ustawy Zasadniczej. To dodatkowo wydaje si akcentowa doniosło kategorii praw człowieka. Wzmiankowany art. 30 brzmi: Przyrodzona i niezbywalna godno człowieka stanowi ródło wolno ci i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowi zkiem władz publicznych.

Tym samym ludzka godno :

- a) została uznana za przyrodzon i niezbywaln warto człowieka
- b) została uznana za ródło wolno ci i praw człowieka i obywatela
- c) uzyskała przymiot nienaruszalno ci
- d) nała yła na władze publiczne obowi zek poszanowania i ochrony godno ci człowieka

Jak zauwa ył Leszek Garlicki a prima vista sformułowania te wydaj si by mało precyzyjne zwłaszcza, e zasada godno ci człowieka nie była wcze niej zapisana w polskich konstytucjach, a jedynie marginalnie wyst powała w orzecznictwie konstytucyjnym. Tre ci art. 30 Konstytucji RP musz by jednak, zdaniem tego autora, rozumiane w kontek cie aksjologicznych fundamentów praw człowieka w społecze stwie demokratycznym,¹⁶ to znaczy, e konieczne jest odesłanie do tre ci tych idei w rozumieniu naszego kr gu cywilizacyjnego. Tym samym kategoria ludzkiej godno ci jest obecna zarówno w ideach filozoficzno-politycznych, jak i obowi zuj cych aktach normatywnych. W ocenie Garlickiego termin „godno człowieka” egzystuje we wszystkich koncepcjach indywidualnego rozumienia statusu jednostki i współcze nie

16 L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015, s. 86,

mo e zosta uznane za aksjologiczny fundament tych idei. W euroatlantyckim kr gu cywilizacyjnym czerpie ono z chrze cija skiej idei człowieka jako imago Dei.¹⁷

Garlicki podkre la, e definicja godno ci jest mało precyzyjna poniewa jej podstaw jest aksjologia uwzgl dniaj ca ró ne kierunki filozoficzne. Mo na jednak wskaza kilka głównych elementów które akceptuje wi kszo autorów.

1. ródłem godno ci jest prawo naturalne, a nie prawo stanowione. Tak np. polska konstytucja, która okre la godno jako przyrodzon cech człowieka, zatem jest ona niezale na od zapisów prawa pozytywnego. Tym samym ludzka godno posiada rang suprakonstytucyjn , poniewa wszelkie normy prawa pozytywnego (w tym konstytucja) musz zasada t respektowa . Je li s z ni sprzeczne trac cech legitymizmu.
2. Zasada godno ci jest nienaruszalna. Nie mo e z niej zrezygnowa jej podmiot- człowiek, ani ustawodawca nie mo e jej zawiesi czy ograniczy . Tak te wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01. Godno przynale y człowiekowi zawsze, niezale nie od jego czynów i zachowania, z tego wzgl du niektóre kary s niedopuszczalne. Zadaniem pa stwa jest ochrona godno ci zarówno przed zakusami władz pa stwowych jak i innych ludzi. Zatem z zasady godno ci człowieka wynikaj pewne obowi zki dla władz publicznych.
3. Poniewa zasada godno ci powi zana jest z człowiekiem powinna przynale e ka demu człowiekowi w identycznym zakresie. Z zasady godno ci człowieka mo na wywie zasada równo ci wobec prawa.

Ludzka godno nie jest jednym z wielu praw czy wolno ci, ale jako ródło, fundament i zasada całego porz dku konstytucyjnego jest norm podstawow (Grundnorm) tego porz dku w sensie logicznym, ontologicznym i hermeneutycznym¹⁸.

4. Wszystkie inne prawa i wolno ci musz by interpretowane w kontek cie zasady godno ci człowieka. Polski Trybunał konstytucyjny wskazał, *e jest to warto konstytucyjna o centralnym znaczeniu dla zbudowania aksjologii obecnych rozwi za konstytucyjnych, przez*

17 Ibidem, s. 92-95. Szerzej w tej kwestii por. M. Sadowski, *Godno człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878-2005)*, Wrocław 2010, s. 47-72.

18 Podobne stanowisko przedstawił Francis Delperee, który badaj c belgijski porz dek konstytucyjny stwierdził, e poj cie godno ci ludzkiej le y u podstaw wszystkich podstawowych praw obywatelskich, politycznych czy społecznych. Według niego nienaruszalno godno ci ludzkiej mo e jawi si jako inspiracja prawa do poszanowania nie tylko ycia osobistego, ale nawet praw gospodarczych i społecznych, por. F. Delperee, *Prawo do godno ci ludzkiej w belgijskim porz dku konstytucyjnym*, (w:) *Godno człowieka jako kategoria prawa*, op. cit., s. 113.

jej pryzmat trzeba dokonywać wszystkich pozostałych przepisów o prawach i wolnościach, wyrok TK z dnia 22 stycznia 2013 r., P 46/09.

5. Istotną godnością człowieka jest jego podmiotowość (autonomia) zatem wolność postępowania wobec własnej osoby z uwzględnieniem godności i autonomii innych osób. Z podmiotowości człowieka wynika, że te granice również są ograniczone w taki sposób aby nie naruszały ludzkiej godności. W ocenie Trybunału konstytucyjnego naruszenie godności człowieka następuje w sytuacji *arbitralnego urzeczowienia traktowania osoby ludzkiej przez ustawodawcę* (wyrok z dnia 15 października 2002 r., SK 6/02), w *sytuacji której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę* (wyrok z dnia 7 marca 2007 r., K 28/05 – ubezwłasnowolnienie), czy w której dochodzi do depersonalizacji (urzeczowienia) istot ludzkich (wyrok z dnia 30 września 2008 r., K 44/07 – zestrzelenie samolotu pasażerskiego przez terrorystów), a także w sytuacji, gdy celem lub efektem regulacji prawnej staje się „poniżenie człowieka” (wyroki TK z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09, oraz z dnia 10 grudnia 2013 r., U 5/13). Garlicki konkluduje, że zasada godności jest podstawą dla zasady wolności.

6. Z zasady godności człowieka wypływa autonomia i wolność w sferze pozytywnej, człowiekowi przysługuje pewna sfera niezależności, jak i w sferze negatywnej- zakazuje się stawiania człowieka w takich sytuacjach, lub takiego traktowania, które naruszają jego godność. To znaczy zakaz dyskryminacji, przeladowania, naruszania integralności cielesnej, naruszania lub ingerencji wolności wypowiedzi i myśli.¹⁹

W przekonaniu Garlickiego zasada godności jest mocno ugruntowana w poglądach doktryny. Podzielając to stanowisko chciałbym podkreślić, że swoistym przełomem podejścia do idei ludzkiej godności i uznaniu jej za kategorię prawa uznano poglądy wyrażone na zorganizowanej w 1999 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego przez Krystiana Complaka konferencji pod tytułem: *Godność człowieka jako źródło wolności i praw jednostki*. Pokłosiem tej konferencji była publikacja pod tytułem *Godność człowieka jako kategoria prawa*.²⁰ Publikacja ta po raz pierwszy na gruncie polskim ukazała koncepcję godności człowieka w jej wielowymiarowym aspekcie. Profesor Complak jest nieustrudzonym ordownikiem idei ludzkiej godności na gruncie prawa polskiego.

19 L. Garlicki, op. cit., s. 93-94.

20 Por. pod red. Krystiana Complaka, *Godność człowieka jako kategoria prawa. (Opracowania i materiały)*, Wrocław 2001, s. 365.

Warto tutaj wymieni równie prac Franciszka J. Mazurka *Godno osoby ludzkiej podstaw praw człowieka*,²¹ której autor w Posłowie wskazuje, że *Godno osoby ludzkiej jest jedna, natomiast jej uzasadnienie jest wiele. Tylko te koncepcje filozoficzno-antropologiczne, w których uznaje się, że jest ona wartością wrodzoną i niezbywalną, absolutną, wartością wrodzoną - obiektywną i uniwersalną - wyjątkowo prawidłowo, że jest ona źródłem wszystkich praw człowieka: wolnościowych, społecznych i solidarnościowych - z niej są one odczytane. W uzasadnieniach antropologii teologiczno-biblijnej wskazuje na wartość godności osoby ludzkiej znacznie wyżej. Stąd też w badaniach nad prawami osoby ludzkiej, kierując się obiektywizmem a nie jakkolwiek ideologią, po prostu nie można na ich pomijać. Prawa te posiadają takie same przymioty jak godność osoby ludzkiej. Są to prawa wrodzone (naturalne), uniwersalne, niezbywalne i nienaruszalne. Stanowią one integralną jedno i się niepodzielne, gdy godność ludzka jest niepodzielna, uniwersalna, nieutralna i nienaruszalna. W ocenie tego autora wrodzona, niezbywalna i nienaruszalna godność znajduje swoje praktyczne odzwierciedlenie na gruncie: etyki, filozofii prawa, ekonomii, pedagogiki, psychologii, socjologii, politologii, biologii, medycyny i biotechnologii.*²²

W konkluzji swoich rozważań L. Garlicki dochodzi do wniosku, że w poglądach judykatury wciąż jeszcze dominującą jest zasada państwa prawnego w kwestii wykładni Konstytucji, a konsekwencją tego jest osłabienie możliwości korzystania z art. 30 Konstytucji RP.

Inny uznany badacz polskiego konstytucjonalizmu, Bogusław Banaszak kwestii godności człowieka poświęca mniej miejsca w swoich rozważaniach, ale co do zasady podziela konstatacje przedstawione przez Garlickiego. Banaszak podkreśla, że godność traktowana jest w Ustawie Zasadniczej jako przyrodzone i niezbywalne dobro człowieka stając się źródłem jego wolności i praw. Takie ujęcie jest nawiązaniem do idei prawa naturalnego. Stąd, podobnie jak Garlicki wskazuje na zakaz podejmowania przez władze publiczne jakichkolwiek działań, które naruszałby lub ograniczały ludzką godność.²³

W ocenie tego autora godność ma charakter obiektywny jest bowiem przyrodzoną cechą każdego człowieka, nie można się jej zrzec ani nikt nie może jej człowieka pozbawić. W przypadku oceny, czy naruszono godność człowieka, decydują zgodnie z orzecznictwem S du

21 F. J. Mazurek, *Godno osoby ludzkiej podstaw praw człowieka*, Lublin 2001, s. 462.

22 Ibidem, s., 431-433.

23 B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2010, s. 481-482.

Najwyższego,²⁴ czynniki obiektywne i powszechne odczucie (opinia publiczna), a nie subiektywne odczucia tego, kto da ochrony swojej godności.²⁵ B. Banaszak podzielił pogląd Mariusza Jabłońskiego zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni treści art. 30 Konstytucji RP *dokonał wyboru pomiędzy normatywnym a deklaratoryjnym charakterem treści art. 30 ... Konsekwencją nadania mu charakteru przepisu istotnego dla wykładni treści i znaczenia pozostałych norm konstytucyjnych jest przyjęcie, że godność człowieka nie może stać się samodzielną podstawą do wydawania orzeczeń. Stanowi ona swoisty dowód potwierdzający i wzmacniający podmiotowy charakter praw i wolności człowieka.*²⁶

W podobnym duchu zaprezentowano poglądy na temat ludzkiej godności w podręczniku pod redakcją Zbigniewa Witkowskiego.²⁷ Beata Gronowska analizując kwestie dotyczące wolności i praw człowieka, stwierdziła dobitnie, że *Współczesna koncepcja praw człowieka za dobro najwyższe i wartość centralną, z której wywodzone są wszystkie prawa człowieka (takie obywatelskie), przyjmuje godność osobową jednostki ludzkiej. Z identycznych założeń wyszedł polski ustawodawca przyjmując artykuł 30 Konstytucji RP, dzięki czemu idea ludzkiej godności stała się kategorią normatywną.*²⁸ Autorka ta podzieliła stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że *godność człowieka jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności... przyrodzona i niezbywalna – towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność (jest to godność w sensie osobowym) i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić, ani naruszyć.*²⁹ W drugim znaczeniu mamy do czynienia z godnością osobistą i w tym sensie *godność człowieka... najbliższa temu, co może być określone prawem osobowości, obejmującym wartość życia psychicznego... oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należący do osoby. ...jedynie godność w tym drugim znaczeniu może*

24 OSP 1990, Nr 9, poz. 330.

25 B. Banaszak, op. cit. s. 482.

26 M. Jabłoński, *Rozważania na temat pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym*, w: B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności w konstytucji RP*, Warszawa 2001, s. 94.

27 Por. *Prawo konstytucyjne*, Z. Witkowski (red.), Toruń 2011.

28 Ibidem, s. 158-159.

29 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2005 r. K 10/04

by przedmiotem naruszenia, może być „dotknięta” przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne.³⁰

Skrótowy przegląd poglądów w kwestii ludzkiej godności znalazł się w *Leksykonie prawa konstytucyjnego*,³¹ który co do zasady prezentuje stanowiska zbierane z przedstawionymi powyżej. Pewne nowinki terminologiczne znalazł się natomiast w pracy *Prawo konstytucyjne. Repetytorium*, którego autorzy zaliczyli godność człowieka do kategorii „metapraw konstytucyjnych”.³²

Próba podsumowania przedstawionych powyżej poglądów prowadzi do wniosku, że polscy konstytucjonaliści uznają godność człowieka za zasadę konstytucyjną, która jest podstawą ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Można powiedzieć, że jest to prawo praw, albo mówiąc inaczej prawo podstawowe, z którego wyprowadza się inne prawa i wolności człowieka. Jako wartość niezbywalna i nienaruszalna stanowi aksjologiczny fundament Konstytucji RP. W mojej ocenie wielu badaczy czerpie z osiągniętych wypracowanych przez katolickie nauki społeczne, chociaż nie wszyscy wprost przyznają się do tego.

Co do zasady zgodne poglądy doktryny na temat *dignitas humana* znajdują potwierdzenie w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego, którego wyroki w tej materii są powszechnie aprobowane. Łyżką dziegciu do tej beczki miodu, w kwestii godności poglądów polskiej doktryny prawa konstytucyjnego na kategorię godności człowieka, włączył wspomniany wcześniej Krystian Complak, który wskazał na pewne niedostatki analizowanej koncepcji. Autor ten z pewnym rozczarowaniem skonstatował, że *Postępująca w prawie trywializacja godności istoty ludzkiej czyni niezmiernie trudnym skomentowanie tego – jak to wszyscy zgodnie podkreślają – fundamentu naszej Konstytucji. Punktem wyjścia jest zwykle wypowiedzenie ogólnego poglądu o godności, bez jej definiowania.* Analizując wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 kwietnia 2001 r., Complak z ironią stwierdził, że nasz „najwyższy strażnik” prawa podkreślił, że³³ *ustrojodawca nadał godności człowieka znaczenie konstytucyjne, czyniąc z niej płaszczyznę odniesienia do systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję, a zarazem fundament całego porządku prawnego...*

30 Ibidem.

31 Por. *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Szmyt, Warszawa 2010, s. 75-81.

32 *Prawo konstytucyjne. Repetytorium*, red. M. Podsiadło, Warszawa 2010, s. 99.

33 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. M. Haczekowskiej, Warszawa 2014, s. 47.

*Godność zatem nie może być rozumiana jako cecha czy zespół praw nadanych przez państwo. Jest ona bowiem w stosunku do państwa pierwotna, w konsekwencji zarówno ustawodawca, jak i organy stosujące prawo muszą respektować treści zawarte w pojęciu godności, przysługującej każdemu człowiekowi.*³⁴ Oceniając to orzeczenie K. Complak akcentuje, że w kwestii wyciągnięcia praktycznych konsekwencji z tego rodzaju wniosków, to Trybunał Konstytucyjny ma z nimi duże problemy. Autor ten uważa bowiem, że wszędzie tam, gdzie Trybunałowi brak wysoko ocenianej wartości, pisze o naruszeniu godności człowieka, a ponadto orzeczenia Trybunału charakteryzują się dużym brakiem konsekwencji.³⁵

34 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 kwietnia 2001 r., K 11/00

35 Por. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. M. Haczekowskiej, op. cit., s. 47-48.